

Komentarz do tego zaproszenia : Chodzi tu o zaproszenie niejako „historyczne”. Dostałem je od organizatorów z listy nazwisk podanej im przez Beksinskiego. Ponieważ napisałem do nich z prośbą o informacje i zapowiedziałem że specjalnie przyjadę do Warszawy (tak jak to zrobiłem chyba rok wcześniej jadąc do Polski wyłącznie na wystawie obrazów u Lonty i Petry w Częstochowie, o czym oni poinformowali Beksinskiego), architekci uprzedzili o tym Beksinskiego, z którym byłem od czasu zerwania układów porozniony. To zdopingowało go do napisania do mnie listu pojednawczego z propozycją wypelania fajki pokoju. O czym dowiedziałem się przez telefon dzwoniąc do Ani która została w Paryżu, bo gdy nadszedł ten list byłem właśnie w Warszawie by obejrzeć rzeczona wystawę. Toteż tego samego dnia zadzwoniłem do Beksinskiego i złożyłem mu wizytę. Od tego czasu nasze (burzliwe) stosunki trwały już nieprzerwanie aż do jego śmierci.

Architekci nazwali te prace (chyba za wskazówką Beksinskiego) „grafikami komputerowymi”, ale potem on sam, zupełnie słusznie, zmienił nazwę na „fotomontaż komputerowy” w odróżnieniu od „grafik komputerowych” które zaczął rysować daleko później i które były robione zupełnie inną techniką.